

To, że firma jest japońska, nie znaczy automatycznie, iż tam właśnie ulokowała produkcję, ale już samo pudełko, ozdobione z wielu stron napisami „Japan”, przekonuje, że w tym przypadku tak właśnie jest. ATH-A900X to najnowszy model, lecz jego styl jest doskonale znany, nawiązuje do firmowej tradycji. Bez niespodzianek i estetycznych fajderwerków, ale z satysfakcją odbieram wciąż tę samą, dużą staranność wykonania.



Audio-Technica ATH-A900X

Przeguby i ramki wykonano z pokrytego delikatną fakturą tworzywa, ale tylne obudowy muszli mają już zimny dotyk metalu. Przeważa czerń, na której kontrastują białe napisy i srebrne akcenty, np. w formie pierścienia wokół muszli.

To już kolejne słuchawki Audio-Technica, w których jest mi bardzo wygodnie. Ogromne wokółuszne poduszki przylegają do głowy na bardzo dużej powierzchni. Co więcej – miękkie, skórzany materiał jest asymetryczny, dlatego nie tylko dla prawidłowego odwzorowania kanałów stereofonicznych, ale i komfortu noszenia warto przestrzegać oznaczeń Lewy / Prawy. Zaglądając do wewnątrz przez delikatną tkaninę, dojrzymy imponujące przetworniki o średnicy aż 53 mm każdy. Muszle są połączone na stałe (tylko za pomocą obrotowego przegubu) z pałąkiem w formie dwóch zagiętych, cienkich pręcików. Zamiast klasycznego mechanizmu regulacji, Audio-Technica stosuje własny system „3D Wing” – ruchomych skrzydełek, zadaniem których jest właściwe dopasowanie słuchawek do kształtu głowy. Początkowo pojawia się wrażenie

nie dość mocnego przylegania, ale właśnie owa delikatność i stan iluzorycznej swobody gwarantują komfort długich odsłuchów. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że „900-tki” są konstrukcjami zamkniętymi z ograniczoną wentylacją. „Trójwymiarowe” skrzydełka spełniają jeszcze jedną rolę – swobodnie zawieszono, są odporne na wibracje, przez co „odsprężają” głowę słuchacza od pałąka.

Przewód sygnałowy jest zamocowany na stałe do lewej muszli, pokryto go materiałową izolacją, średnica jest na tyle mała, że słuchawki mogłyby swobodnie służyć także do sprzętu przenośnego. Zachęca do tego zarówno 3,5-mm wtyk, jak i wygodna, 40-omowa impedancja. Odmianą kwestią jest chęć noszenia takich „gigantów” na ulicy, ale widziałem już tyle... Z kolei kabel jest na tyle

długi (3 m), że pasuje bardziej do domu niż „na wynos”. W komplecie nie ma żadnych dodatków, oprócz przejściówki ze standardu 3,5 mm na 6,3 mm. Wtyki są bardzo solidne, oczywiście złożone i w ciężkich korpusach.



Jeden z firmowych patentów Audio-Techniki - samoregulujące skrzydełka 3D Wings.

ODSŁUCH

ATH-A900X występują pod hasłem „ART Monitor”, co sugerowałoby dźwięk neutralny. Z drugiej strony takie oczekiwania koryguje sam producent, reklamując, że ten model zapewnia „znakomity, głęboki bas i niezrównaną projekcję wokali”. Bas jest głęboki, na znakomitość też ma zadatki, nie jest zanadto napompowany, ma dużo siły i motoryczność. Wokale są rzetelne i raczej beznamienne, może lekko suche, brzmienie w tym zakresie nie tryska sokami, nie jest podgrzane i ożywione, zmierza raczej w stronę chłodnej precyzji, ale to przecież zgadza się z „monitorowym” motto. Fenomenalna jest w ATH-A900X zupełnie inna rzecz – słuchawki zachowując liniowość, zbijają wręcz szczegółowością. Robią to jednak w mistrzowski sposób, wyciągając detale nawet z najczarniejszego tła, jednocześnie ich nie wyolbrzymiając i utrzymując dobrą mikrodynamicę, czyli proporcje. Inaczej i prościej mówiąc: grają bardzo czysto. Rozdzielczość jest utrzymywana do wysokich poziomów głośności i niezależnie od złożoności materiału.

Wracałem do ATH-900X wielokrotnie, często po słuchawkach brzmących w zdecydowanie bardziej żywiołowy sposób. Wielokrotnie pierwsze nuty zapowiadały nieudaną randkę... aż do pierwszej okazji, by błysnąć wyborną kondycją wysokich tonów.



Obudowy bardzo dużych muszli wykonano z aluminium, wewnątrz drzemią równie imponujące przetworniki o średnicach aż 53 mm.

ATH-A900X

CENA: 1450 ZŁ

DYSTRYBUTOR: KONSBU D AUDIO
www.konsbud-audio.com.pl

WYKONANIE

Typowy wzór Audio-Techniki w najlepszym wydaniu. Konstrukcja zamknięta z dużymi, 53-mm przetwornikami.

WYGODA

Oryginalny system skrzydełkowej samoregulacji wymaga pewnego przyzwyczajenia, ale wraz z obszernymi, mięciusiennymi poduszczkami gwarantuje dobry komfort.

BRZMIENIE

Poukładany, nienatarczywy dźwięk ze wspaniałą rozdzielczością i czystością wysokich tonów.